



Sygn. akt II CSK 456/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa K.S. małoletniego D.S., E.S. i G.S.
przeciwko E. Spółce Akcyjnej w S.
o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 18 października 2019 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 7 lutego 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie II w części obejmującej rozstrzygnięcie o apelacji powodów E.S. i G.S. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 6 marca 2017 r., sygn. akt I C (...) w zakresie, w którym Sąd Okręgowy oddalił powództwa E.S. i G.S. o zadośćuczynienia ponad zasądzone kwoty na rzecz G.S. 50.000 (piećdziesiąt tysięcy) złotych i E.S. 55.000 (piećdziesiąt pięć tysięcy) złotych z odsetkami i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 6 marca 2017 r., sygn. akt I C (...) w ten sposób, że zasądza tytułem zadośćuczynienia na rzecz E.S.

dalszą kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 lutego 2014 r. i na rzecz G.S. dalszą kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 lutego 2014 r.;

2. w pozostałym zakresie skargę kasacyjną oddala;

3. znosi między E.S. i G.S. a E. Spółką Akcyjną w S. koszty postępowania kasacyjnego i odstępuje od obciążenia tymi kosztami K.S. i D.S. .

UZASADNIENIE

Powodowie E.S., G.S., K.S. i D.S. wnieśli o zasądzenie od E. Spółki Akcyjnej w S. zadośćuczynień w kwotach po 120.000 zł na rzecz E.S. i G.S. oraz po 100.000 zł na rzecz K.S. i D.S., za krzywdę wyrządzoną im w związku ze śmiercią w wypadku komunikacyjnym K.S. oraz odszkodowań za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej w związku z tym zdarzeniem, a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za następstwa zdarzenia, które ujawnią się w przyszłości.

Pozwany E. Spółka Akcyjna w S. wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że roszczenia powodów zaspokoił w całości przed procesem.

Wyrokiem z 6 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Ł.: 1) zasądził od pozwanego na rzecz: a) G.S. kwotę 50.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 lutego 2014 r. oraz kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 6 lutego 2014 r.; b) E.S. kwotę 55.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 50.000 zł od 6 lutego 2014 r. oraz od kwoty 5.000 zł od 2 lipca 2014 r. oraz kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 6 lutego 2014 r.; c) K.S. kwotę 40.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 marca 2014 r. oraz kwotę 15.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 22 marca 2014 r.; d) D.S. kwotę 35.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za

opóźnienie od 22 marca 2014 r. oraz kwotę 15.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 22 marca 2014 r.; oddalił powództwa w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił, że 13 października 2013 r. w Ł.K.Z., kierujący samochodem marki O., nie posiadając do tego wymaganych uprawnień i znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,96 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, jadąc z prędkością 98 km/h, a więc znacznie przekraczającą dozwoloną na tym odcinku jezdni prędkość wynoszącą 50 km/h, na skrzyżowaniu nie zastosował się do nadawanego dla jego kierunku ruchu światła czerwonego, wjechał na skrzyżowanie, zjechał na przeciwległy pas ruchu i potracił dziesięcioletniego K.S., który przechodził po wyznaczonym przejściu dla pieszych przy nadawanym dla jego kierunku ruchu zielonym sygnale świetlnym. Na skutek doznanych masywnych obrażeń wielonarządowych K.S. poniósł śmierć na miejscu. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z 13 lutego 2014 r., K.Z. za spowodowanie wypadku został skazany na karę łączną 12 lat pozbawienia wolności.

Posiadacz pojazdu, którym kierował K.Z. był w dacie zdarzenia ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy z pozwanym.

K.S. był synem G.S. i E.S. oraz bratem K.S. i D.S.. W chwili śmierci miał 10 lat, był uczniem szkoły podstawowej. Nie miał problemów w nauce, uczył się przeciętnie, wykazywał uzdolnienia matematyczne. Od 8 roku życia trenował kendo i chciał zostać zawodnikiem tej dyscypliny. Był lubiany przez nauczycieli oraz przez rówieśników. Nie sprawiał problemów wychowawczych. Był dzieckiem posłusznym, informował swoich opiekunów, gdzie i z kim wychodzi. W stosunku do sąsiadów był grzeczny. Znał zasady ruchu drogowego i stosował się do nich. Spośród swego rodzeństwa był jedynym zdrowym dzieckiem. Jego starsza siostra K. i młodszy brat D. mają problemy ze słuchem. Z uwagi na swój stan zdrowia był podporą dla rodziców i starszej siostry. Angażował się w prace domowe dzielił się z siostrą obowiązkami w opiece nad wspólnym psem, robił zakupy, pomagał ojcu w drobnych pracach remontowo - porządkowych. Jego relacje z rodzeństwem były bardzo dobre. Siostra uczyła go języka angielskiego oraz języka migowego. Razem

chodzili do sklepu – K.S. pomagał siostrze w robieniu zakupów, gdyż z racji wady słuchu ma ona problemy z prawidłową artykulacją mowy. Dla młodszego brata K.S. był wzorem do naśladowania. Rodzeństwo było ze sobą bardzo zżyte, razem spędzało czas wolny, bawiło się, chodziło na spacer, jeździło rowerami lub rolkami, wyjeżdżało na wspólne wakacje.

W chwili śmierci syna, G.S. miał 41 lat. W dniu wypadku pojechał z żoną zawieźć rowery do babci i pozostawił chłopców pod opieką 17 - letniej wówczas K.. W drodze powrotnej otrzymał telefon od sąsiadki, która powiedziała mu, że jego starszy syn miał wypadek, ale żyje. K.S. była zbyt roztrzęsiona, aby zadzwonić do rodziców. G.S. zadzwonił do swego ojca i brata prosząc ich, aby udali się na miejsce zdarzenia. Później nikt nie odbierał od niego telefonu. O śmierci syna G.S. i E.S. dowiedzieli się, gdy przyjechali na miejsce wypadku.

Po pogrzebie syna G.S. starał się wrócić do pracy - pracował wówczas jako dostawca pizzy. Nie mógł jednak skupić się na pracy, mylił adresy, miał problemy przy wydawaniu pieniędzy. Potem przez około 2 lata nie pracował. Źródłem utrzymania rodziny był wówczas zasiłek wychowawczy wypłacany E.S.. G.S. starał się nie płakać przy dzieciach. W trudniejszych momentach musiał izolować się od nich, aby przeżywać żałobę. W dalszym ciągu co tydzień z rodziną odwiedza grób K..

G.S. miał wyrzuty sumienia, że w dniu wypadku nie było go z żoną w domu. Od 24 października 2013 r. przez okres jednego roku zarejestrowany był w Poradni Zdrowia Psychicznego z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych i nerwicowych wskutek epizodu depresyjnego. Wdrożono farmakoterapię. Koszt leczenia nie przekraczał kwoty 30 zł miesięcznie. Obecnie powód nie przyjmuje żadnych leków w związku ze stanem zdrowia psychicznego. Decyzję o ewentualnym wznowieniu leczenia powód musi podjąć samodzielnie. G.S. cierpi na nerwicę urazową. Trwały uszczerbek na jego zdrowiu, będący następstwem urazu z 13 października 2013 r. wynosi 20 %. Przez rok od śmierci starszego syna, rozmiar jego cierpień psychicznych był bardzo znaczny, a obecnie jest znaczny. Aktualne nasilenie zaburzeń psychicznych pozwala powodowi funkcjonować prawidłowo rodzinie,

środowiskowo i społecznie, co nie oznacza, że powrócił do stanu sprzed urazu psychicznego. G.S. nauczył się żyć po stracie starszego syna. Musiał uporać się z poczuciem winy i krzywdy oraz określić swój stosunek do sprawcy wypadku. Nie można przewidzieć następstw urazu psychicznego dla zdrowia fizycznego G.S.. Uwzględniając siłę urazu można oczekiwać, że w przyszłości może on stanowić czynnik ryzyka dla rozwoju chorób somatycznych. Obecnie powód ma 45 lat i pracuje jako malarz, pracownik gospodarczy w Urzędzie Miasta Ł..

W chwili śmierci syna E.S. miała 40 lat. Przebywała na urlopie wychowawczym, sprawując opiekę nad D.. Po śmierci K., powódka miała problemy ze snem, budziła się w nocy, obecnie codziennie jest na miejscu wypadku i zapala świeczkę. Raz w tygodniu powódka odwiedza grób syna na cmentarzu. E.S. nie podejmowała leczenia psychiatrycznego, gdyż nie czuła się na siłach opowiadać o swoim cierpieniu i przeżywać je na nowo. Korzystała trochę ze wsparcia psychologa, który opiekował się po wypadku córką K.. W czerwcu 2014 r. powódka zgłosiła się do Specjalistycznej Poradni Wspierania Rozwoju i Terapii i odbyła cztery spotkania. Decyzję o ewentualnym podjęciu leczenia musi podjąć samodzielnie. E.S. cierpi na nerwicę urazową. Trwały uszczerbek na jej zdrowiu, będący następstwem urazu z 13 października 2013 r. wynosi 20 %. Przez okres roku od śmierci starszego syna, rozmiar jej cierpień psychicznych był bardzo znaczny, obecnie jest znaczny. Nie można przewidzieć następstw urazu psychicznego dla jej zdrowia fizycznego. Uwzględniając siłę urazu można oczekiwać, że w przyszłości może on stanowić czynnik ryzyka dla rozwoju chorób somatycznych.

Obecnie powódka ma 44 lata. Do 31 stycznia 2016 r. była zatrudniona w przedsiębiorstwie jako pracownik ekipy porządkowej w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w wysokości 990 zł brutto miesięcznie. Umowa uległa rozwiązaniu na skutek upływu czasu.

W chwili wypadku brata K.S. miała 17 lat i była uczennicą II klasy o profilu [...] w Zasadniczej Szkole Zawodowej [...] przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym [...] w Ł.. Powódka bardzo przeżyła śmierć brata, zamknęła się w sobie i wycofała z życia szkoły. Została objęta ścisłą opieką pedagoga i

psychologa. Przebywała na zwolnieniu lekarskim i z ogromnym trudem wróciła do grupy klasowej. W jej funkcjonowaniu dominował smutek, przygnębienie, wycofanie i tęsknota za zmarłym bratem. Podczas spotkań z psychologiem i pedagogiem K.S. płakała i opowiadała, że śni jej się zmarły brat. Rysowała terapeutyczne rysunki, na których pojawiały się symbole nieba, anioły i świat zmarłych. Powódka nie potrafiła zrozumieć, dlaczego jej brat zmarł. Obwiniła się za śmierć K. i rozpatrywała to zdarzenie w kategorii kary za swoje zachowanie. W trakcie zajęć logopedycznych powódki, prowadzonej od października 1998 r., miały miejsce sytuacje, które wywoływały skojarzenia z przeżytą przez nią traumatyczną sytuacją. Mimo upływu czasu powódka nie odzyskała równowagi psychicznej i emocjonalnej.

K.S. cierpi na nerwicę urazową. Trwały uszczerbek na jej zdrowiu, będący następstwem urazu z 13 października 2013 r. wynosi 10 %. Przez rok od śmierci brata, rozmiar jej cierpień psychicznych był znaczny. Obecnie zakres tych cierpień jest umiarkowany. K.S. wymagała i wymaga wsparcia psychologicznego oraz opieki ze strony osób trzecich. K.S. dotknięta jest ciężką, obustronną głuchotą uwarunkowaną genetycznie. W tak rozległych i głębokich zmianach fizjologicznych ucha wewnętrznego wykluczyć należy, by nawet ciężki uraz psychiczny mógł doprowadzić do ich nasilenia się. K.S. ma zainstalowane obustronne implanty ślimakowe. Z punktu widzenia otolaryngologii brak jest zmian chorobowych i ich następstw, które można by powiązać z przeżytym urazem psychicznym powódki w związku ze śmiercią brata.

Obecnie K.S. ma 20 lat i jest uczennicą liceum ogólnokształcącego. Ukończyła szkołę zawodową w klasie o profilu [...], lecz nie utworzono klasy technicznej i dlatego zdecydowała się na naukę w liceum.

D.S. w chwili śmierci brata był czteroletnim chłopcem, uczęszczał do przedszkola specjalnego dla dzieci z wadami słuchu. O śmierci brata został poinformowany dopiero parę dni po zdarzeniu. Wydarzenie to odbiło się negatywnie na jego funkcjonowaniu, pozostawał pod opieką psychologa i pedagoga. Bezpośrednio po śmierci brata u D.S. zaobserwowano zmiany w zachowaniu - stał się samolubny, a momentami agresywny w stosunku do innych dzieci. Niechętnie uczestniczył w zajęciach edukacyjnych, miał problemy z koncentracją uwagi, nie

chciał uczyć się nowych pojęć, niechętnie porozumiewał się za pomocą mowy fonicznej. Nie chciał przyjąć do wiadomości śmierci brata, w stosunku do najbliższej rodziny negował to zdarzenie. Stan żałoby u powoda trwał około pół roku. Po tym czasie jego funkcjonowanie poprawiło się.

U D.S. w wyniku śmierci brata doszło do wystąpienia żałoby, która jest fizjologicznym stanem emocjonalnym. Chłopiec przeszedł przez poszczególne stadia żałoby i zakończył ją, w związku z czym brak jest możliwości określenia trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na jego zdrowiu. Aktualnie D.S. nie przejawia żadnych zaburzeń przyczynowo związanych ze śmiercią brata.

D.S. urodził się z wadą genetyczną powodującą upośledzenie słuchu. Od 8 miesiąca życia nosi aparat słuchowy. Oprócz wady słuchu, cierpi na schorzenie ośrodkowego układu nerwowego - niezłośliwego guza mózgu, który obecnie jest nieoperacyjny. Guz ten został wykryty przypadkiem podczas badania rezonansem magnetycznym przed operacją wszczepienia implantów ślimakowych. Ze względu na zmianę w mózgu, odstąpiono od wszczepienia tych implantów. Chłopiec choruje również na zespół nerczycowy. Z punktu widzenia otolaryngologii brak jest podstaw do stwierdzenia u D.S. jakichkolwiek zmian chorobowych, które można powiązać z przebyłym urazem psychicznym w związku ze śmiercią brata. Głuchota genetycznie uwarunkowana nie może pogorszyć się pod wpływem bodźca psychicznego.

5 stycznia 2014 r. E.S. i G.S., a 21 lutego 2014 r. K.S. i D.S. zgłosili pozwanemu szkodę. Pozwany wypłacił kwoty po 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia E.S. i G.S. oraz kwoty po 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia K.S. i D.S. .

31 października 2014 r. nastąpiło połączenie spółek kapitałowych poprzez przejęcie spółki M. S.A. w S. przez E. S.A. w S. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. Na podstawie art. 494 § 1 k.s.h. spółka przejmująca wstąpiła z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne na podstawie art. 822 § 1 k.c., art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze

Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. 2013, poz. 392 ze zm., dalej - u.u.o.), art. 35 u.u.o., art. 822 § 4 k.c. w związku z art. 19 ust. 1 u.u.o., art. 446 § 3 i 4 k.c.

Pozwany nie kwestionował zasad swojej odpowiedzialności, a jedynie wysokość dochodzonego roszczenia. Podniósł też zarzut przyczynienia się powodów E.S., G.S. i K.S. do powstania szkody w stopniu nie mniejszym niż 20 % poprzez pozostawienie przez E.S. i G.S. trojga dzieci, w tym dwojga o ograniczonej sprawności, samych w domu, bez należytej opieki ze strony pełnoletniego dorosłego. Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za bezzasadny. Przed wypadkiem K.S. przechodził po wyznaczonym przejściu dla pieszych przy nadawanym dla jego kierunku ruchu zielonym sygnale świetlnym. Jego zachowanie jako uczestnika ruchu drogowego było prawidłowe. W chwili wypadku miał 10 lat, a jego właściwości osobnicze nie powodowały konieczności ciągłej kontroli.

Z odwołaniem się do przesłanek istotnych przy ocenie zasadności roszczenia ustalonego w art. 446 § 4 k.c., Sąd Okręgowy uznał, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla E.S. będzie kwota 90.000 zł, zaś w wypadku G.S. 85.000 zł. Uwzględniając wypłaconą już przez pozwanego w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego kwotę 35.000 zł dla każdego z powodów, Sąd zasądził dodatkowo kwotę 55.000 zł na rzecz E.S. i kwotę 50.000 zł na rzecz G.S., oddalając dalej idące powództwo jako bezzasadne. Na rzecz K.S. Sąd Okręgowy zasądził z tego tytułu kwotę 40.000 zł ponad wypłaconą przez pozwanego kwotę 15.000 zł, a na rzecz D.S. dodatkowo kwotę 15.000 zł ponad wypłaconą przez pozwanego kwotę 35.000 zł.

Zgłoszone przez powodów na podstawie art. 446 § 3 k.c. żądania zasądzenia stosownych odszkodowań za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej w związku ze śmiercią K.S. Sąd Okręgowy uznał za zasadne co do kwot po 20.000 zł na rzecz E.S. i G.S. oraz kwot po 15.000 zł na rzecz K.S. i D.S.. Dalej idące żądania jako wygórowane podlegały oddaleniu.

O odsetkach Sąd Okręgowy na podstawie art. 481 k.c., określając termin, od którego mają być naliczane z uwzględnieniem art. 817 k.c. Sąd Okręgowy oddalił

zgłoszone na podstawie art. 189 k.p.c. żądanie zmierzające do ustalenia, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze skutki wypadku dla zdrowia powodów, które ujawnią się w przyszłości.

Wyrokiem z 7 lutego 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z 6 marca 2017 r. w punkcie 1a i 2 w ten sposób, że w punkcie 1a podwyższył odszkodowanie na rzecz G.S. z kwoty 20.000 zł do kwoty 44.000 zł i oddalił apelację w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Uznał, że Sąd ten przy określaniu wysokości świadczeń zasądzonych na rzecz K.S. i D.S. uwzględnił wszelkie okoliczności dotyczące małoletnich, wskazujące na rozmiar krzywdy, która została im wyrządzona w związku ze śmiercią brata. Jako kompensujące krzywdy E.S. i G.S. wyrządzone im w związku ze śmiercią dziecka uznał też kwoty zadośćuczynień zasądzone na ich rzecz przez Sąd Okręgowy i uzupełniające świadczenia wypłacone z tego tytułu przez pozwanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wadliwie ocenił skalę ujemnych następstw o charakterze majątkowym, jakie śmierć syna spowodowała w sytuacji G.S.. Wskazał, że bardzo intensywny ból i stres przeżywany przez niego po śmierci syna przełożył się na niezdolność do wykonywania pracy, chociaż w najtrudniejszym okresie wstępnej fazy żałoby starał się do niej wrócić. Następnie przez około dwa lata G.S. nie był aktywny zawodowo, a utracony w tym okresie zarobek w wysokości szacunkowej po około 1.000 zł miesięcznie stanowi szkodę majątkową, o której mowa w art. 446 § 3 k.c. wymagającą naprawienia przez pozwanego. Kwota odszkodowania zasądzona na rzecz G.. została przez Sąd Apelacyjny podwyższona o kwotę 44.000 zł, odpowiadającą wynagrodzeniu za pracę, którego powód nie uzyskiwał przez dwa lata po śmierci syna.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego z 7 lutego 2018 r. skargą kasacyjną skierowaną przeciwko orzeczeniu oddalającemu ich apelację od wyroku Sądu Okręgowego w części, w której Sąd ten oddalił częściowo powództwa o zadośćuczynienia co do G.S. w kwocie 70.000 zł z odsetkami, co do E.S. w kwocie 65.000 zł z odsetkami, co do K.S. w kwocie 60.000 zł z odsetkami, co do D.S. w kwocie 65.000 zł z odsetkami.

Powodowie zarzucili, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem art. 446 § 4 k.c. przez błędną wykładnię pojęcia odpowiedniej sumy, którą sąd powinien przyznać pokrzywdzonym oraz uznanie, iż kwoty zasądzone na rzecz powodów przez Sądy *meriti* w niniejszej sprawie tytułem zadośćuczynienia są odpowiednie w rozumieniu powyższego przepisu, podczas gdy w świetle ustalonych okoliczności sprawy kwoty te pozostają rażąco zaniżone.

Powodowie wniesli o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o uchylenie tego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego z 6 marca 2017 r. w uwzględnieniu apelacji powodów w zakresie, w jakim odnosiła się do rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniach.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

O problemach, jakie wiążą się z wykładnią art. 446 § 4 k.c. Sąd Najwyższy wypowiedział się szerzej w wyroku z 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14 (nie publ.) i wskazał, że dotyczą one przede wszystkim rozgraniczenia przesłanek decydujących o powstaniu i zakresie przewidzianego w nim roszczenia od roszczenia mającego podstawę w art. 446 § 3 k.c. oraz określenia wysokości świadczeń, jakich na obu tych podstawach mogą żądać uprawnieni.

Zadośćuczynienie pieniężne przewidziane w art. 446 § 4 k.c. ma na celu skompensowanie krzywdy i złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej oraz pomoc poszkodowanemu w dostosowaniu się do zmienionej, w związku z tym zdarzeniem sytuacji życiowej. Roszczenie to nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, nie publ., z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, nie publ., z 7 lutego 2019 r., II CSK 1/18, nie publ.). W wyroku z 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14, Sąd Najwyższy, z odwołaniem się do licznych przykładów z orzecznictwa, wskazał, że do kategorii krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem pieniężnym na podstawie art. 446 § 4 k.c. zalicza się w piśmiennictwie i judykaturze w szczególności takie

uszczerbki niemajątkowe wywołane śmiercią osoby najbliższej, jak: wstrząs psychiczny, cierpienia psychiczne, spadek sił życiowych, przyspieszenie rozwoju choroby, uczucie smutku, tęsknoty, żalu, poczucie osamotnienia, utrata wsparcia, rady, towarzystwa, niemożność odnalezienia się w nowej sytuacji, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, pozbawienie osobistych starań rodziców o utrzymanie i wychowanie dziecka, poczucie sieroctwa, niższej wartości wobec rówieśników, zachwianie poczucia bezpieczeństwa, pogorszenie ogólnej sytuacji życiowej dziecka. Wyjaśnił ponadto, że dla określenia właściwej w danym przypadku wysokości zadośćuczynienia nabierają doniosłości takie przede wszystkim okoliczności, jak stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego, wiek uprawnionego, intensywność więzi między nim a zmarłym, skala bólu i cierpienia przeżywanych przez uprawnionego, stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego.

Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej stwierdzonego rozmiaru krzywdy. Jego wysokość może być odnoszona do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma jednak charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (por. wyroki Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, nie publ., z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, nie publ., z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, nie publ.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ustalone zostało stanowisko, że w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne z art. 446 § 4 k.c. indywidualizacja ocen w zakresie dotyczącym rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia musi doznawać ograniczeń. W przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienia uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzone podobne kwoty z tego tytułu; sądy powinny w miarę możliwości dokonywać

jednolitej oceny podobnych przypadków (por. wyroki Sądu Najwyższego z 26 listopada 2014 r., III CSK 307/13, nie publ., z 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14, nie publ., z 15 maja 2015 r., V CSK 493/14, nie publ., z 7 kwietnia 2017 r., V CSK 448/16, nie publ., z 7 lutego 2019 r., II CSK 1/18, nie publ., z 27 marca 2019 r., V CSK 77/18, nie publ.).

Zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. przyznawane jest w związku z zerwaniem więzi między pokrzywdzonym a osobą mu najbliższą, spowodowanym jej śmiercią wskutek czynu niedozwolonego. Krzywdę wyrządzoną w takim przypadku łagodzi czas i przeżyta żałoba. Już z tego powodu jej skala jest mniejsza niż krzywdy wynikającej z uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia, zwłaszcza w sytuacjach, gdy stopień tego uszczerbku jest znaczny, a pokrzywdzony jest osobą młodą, która przez długi czas będzie znosić cierpienia w następstwie naruszenia jej dóbr osobistych w postaci zdrowia i integralności cielesnej. Zadośćuczynienia przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. są zatem z uzasadnionych przyczyn niższe (czasami znacząco) niż te, dla których podstawę stanowi art. 445 § 1 w związku z art. 444 k.c.

W sprawach rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy ostatecznie ustalane kwoty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej – rodzica małoletniego dziecka lub małżonka oscylowały wokół kwot 100.000-150.000 zł (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14 i przytoczone tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2019 r., II CSK 1/18 i przytoczone tam orzecznictwo), chociaż zdarzało się, że Sąd Najwyższy za zasadne uznawał niższe kwoty zadośćuczynień (wyrok Sądu Najwyższego z 15 maja 2015 r., V CSK 493/14 dla małżonka i małoletnich dzieci zmarłego po 90.000 zł, wyrok z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, dla rodziców noworodka 75.000 zł i 50.000 zł).

W orzecznictwie zwraca się uwagę, że więzi osobiste i rodzinne, jakie nawiązują się przez zawarcie małżeństwa są mniej ścisłe niż w relacjach rodzice – małoletnie dzieci, co musi rzutować na wysokość zasądzanych w tych relacjach zadośćuczynień. O rozmiarze krzywdy małego dziecka doznanej wskutek śmierci rodzica decyduje przede wszystkim pozbawienie, niedającego się przecenić

i skompensować, udziału rodzica w życiu dziecka, jego rozwoju, dorastaniu i dojrzewaniu, a następnie w jego dorosłym życiu. Konsekwencje wychowywania się bez rodzica mogą rzutować na całe życie osieroconego dziecka. Większej krzywdy doznają rodzice wskutek śmierci jedyne dziecko, gdyż ich bólu nie łagodzi obcowanie z pozostałymi dziećmi, doznawanie wsparcia od nich, czy nadzieja na realizowanie się w roli dziadków wobec ich dzieci. W stosunkach rodzinnych więzi między rodzeństwem zwykle ustępują tym, jakie łączą dzieci i rodziców, a zatem zadośćuczynienie należne rodzeństwu w związku ze śmiercią rodzica nie może być określone na takim samym poziomie, jak zadośćuczynienie należne w związku ze śmiercią rodzeństwa.

Odwołanie się do powyższych, wypracowanych w orzecznictwie kryteriów orzekania o zadośćuczynieniach nie podważa konieczności uwzględniania okoliczności indywidualnego przypadku (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, nie publ., z 27 czerwca 2014 r., V CSK 445/13, nie publ., z 20 listopada 2014 r., III CSK 307/13, nie publ., z 27 listopada 2014 r., IV CSK 112/14, nie publ.), gdyż o ostatecznej wysokości zadośćuczynienia powinien decydować stopień natężenia krzywdy doznanej wskutek zdarzenia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c.

Uwzględniając kwoty zasądzonych zadośćuczynień, w kontekście stanu faktycznego niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy uznał za częściowo zasadny zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c., gdy chodzi o świadczenia przyznane przez Sądy *meriti* E.S. i G.S. i przyjmując że odpowiednią sumą wyjściową zadośćuczynienia w przypadku powodów E.S. i G.S. są kwoty 110 000 zł i 105.000 zł, w częściowym uwzględnieniu ich apelacji od wyroku Sądu Okręgowego, zasądził na ich rzecz tytułem zadośćuczynień dalsze kwoty po 20.000 zł z odsetkami. Świadczenie w ostatecznie ustalonej wysokości będzie odpowiadało zasądzanym w zbliżonych okolicznościach. W pozostałym zakresie Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną E.S. i G.S. (art. 398¹⁶ i art. 398¹⁴ k.p.c.).

Kwotę zadośćuczynienia należnego K.S. i D.S. Sąd Apelacyjny określił właściwie, a zasądzone na rzecz tych powodów kwoty uwzględniają rodzaj więzi łączących ich ze zmarłym, w tym okoliczność, że po zakończeniu żałoby, w

zwykłym toku zdarzeń rodzeństwo dorasta do założenia własnych rodzin, w których realizuje własne potrzeby, w tym emocjonalne. Ta prawidłowość czyni więzi między rodzeństwem słabszymi niż łączące rodziców z dziećmi. W konsekwencji także krzywda wywołana zerwaniem więzi między rodzeństwem wskutek śmierci jednego z nich w następstwie czynu niedozwolonego jest mniejsza niż krzywda rodzica spowodowana tym samym zdarzeniem. Skarga kasacyjna dotycząca rozstrzygnięcia o roszczeniach K.S. i D.S. została oddalona (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego dotyczącego E.S. i G.S. Sąd Najwyższy orzekł stosownie do art. 100 in fine w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. przyjmując, że wprawdzie pod względem kwotowym skarga kasacyjna została uwzględniona w mniejszym zakresie w stosunku do zakresu, w jakim nastąpiło jej oddalenie, ale wysokość zasądzonych na rzecz powodów należności zależała od oceny Sądu.

O kosztach postępowania kasacyjnego dotyczącego K.S. i D.S. Sąd Najwyższy orzekł stosownie do art. 102 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., uwzględniając wiek obu powodów i to, że poza zasądzonymi z tytułu zadośćuczynienia kwotami nie mają oni innego majątku.

as]

aj